

Sygn. akt I C 1673/22

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 grudnia 2023 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach I Wydział Cywilny

Przewodniczący – SSO Piotr Suchecki

Protokolant – stażysta Cyntia Bartoszewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 6 grudnia 2023 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa (...)

przeciwko K. H.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego K. H. na rzecz powoda - (...) w W. kwotę 127 618,10 (sto dwadzieścia siedem tysięcy sześćset osiemnaście 10/100) złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 15 czerwca 2022 r.;
2. w pozostałej części powództwo oddala;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 16 732 (szesnaście tysięcy siedemset trzydzieści dwa) złote z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia prawomocności wyroku – tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. przyznaje kuratorowi procesowemu pozwanego adw. K. I. wynagrodzenie w kwocie 5 313,60 (pięć tysięcy trzysta trzynaście 60/100) złotych, w tym 993,60 (dziewięćset dziewięćdziesiąt trzy 60/100) złote tytułem podatku od towarów i usług.

SSO Piotr Suchecki

Sygn. akt I C 1673/22

## UZASADNIENIE

W dniu 11 października 2022 r. (...) z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od K. H. kwoty 200 247 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu oraz kosztami postępowania. Uzasadniając żądanie powodowy Fundusz oświadczyła, iż w dniu 4 stycznia 2017 r. pozwany zawarł umowę kredytu, która z uwagi na zaległości w spłatach rat została skutecznie w wypowiedziana przez Bank, który następnie dokonał cesji tej wierzytelności na Fundusz.

K. H., reprezentowany przez kuratora procesowego, domagał się oddalenia powództwa w całości kwestionując legitymację czynną Funduszu a także brak wykazania roszczenia co do wysokości.

### **Stan faktyczny**

W dniu 4 stycznia 2017 roku (...) w W. zawarł z K. H. umowę kredytu konsolidacyjnego nr (...) na kwotę 170 739,29 zł, celem spłaty wcześniejszych zobowiązań kredytowych wobec (...) SA (8 307 zł), sfinansowania potrzeb konsumpcyjnych (97 551,36 zł), sfinansowania kosztów pośrednika kredytowego (8 536,96 zł) oraz **sfinansowania prowizji banku (56 343,97 zł)**. Umowa została zawarta na okres 120 miesięcy, a pozwany zobowiązał się do spłaty kwoty kredytu w miesięcznych, oprocentowanych i równych ratach kapitałowo-odsetkowych, które według

stanu z chwili zawarcia umowy wynosić miały 2 208,25 zł. Oprocentowanie zostało ustalone według zmiennej stopy procentowej, ustalonej jako zmienna stawka WIBOR 3M powiększona o stałą marżę banku 7,76 pp, a pozwany potwierdził zapoznanie się ze szczegółami oferty banku ,w tym ryzykiem zmiennej stopy procentowej oraz przedstawionymi symulacjami. Strony umowy ustaliły, że wszelka korespondencja dla kredytobiorcy będzie wysyłana na wskazany przez niego adres w umowie, ze skutkiem doręczenia, dopóki kredytobiorca nie zawiadomi banku o zmianie adresu (§9 Regulaminu).

***umowa kredytu – k. 47-49***

***prognozowany harmonogram spłaty kredytu – k. 50-51***

***regulamin udzielania kredytów dla osób fizycznych – k. 146-148***

***taryfa opłat i prowizji dla klientów – k. 149-151***

***oświadczenie dotyczące ryzyka – k. 152***

Kwota kredytu została uruchomiana, a K. H. spłacał kredyt w umówionych ratach do września 2018 r, choć wcześniej zdarzyły mu się opóźnienia i zaległości w płatnościach, które uregulował.

***historia rachunku kredytowego – k. 156, 58-70***

***historia szczegółowa rachunku kredytowego – k. 75-90***

W dniu 14 listopada 2019 r. Bank wystosował do pozwanego wezwanie do zapłaty zaległości pod rygorem wypowiedzenia umowy, informując o możliwości złożenia wniosku o restrukturyzację. Przesyłka została nadana listem poleconym na wskazany przez kredytobiorcę adres przy ul. (...) w K.. Ponieważ pozwany nie spłacił zadłużenia i nie skorzystał z procedury restrukturyzacyjnej, dlatego w dniu 17 grudnia 2019 r. Bank wystosował do niego oświadczenie o wypowiedzeniu umowy, informując dodatkowo, że jeśli w okresie wypowiedzenia ureguluje całość zadłużenia przeterminowanego, to umowa będzie kontynuowana na dotychczasowych warunkach. Przesyłka została nadana listem poleconym na adres przy 1 M. (...) w K. Mimo dwukrotnej awizacji pozwany nie jej nie podjął.

***wezwanie do zapłaty – k. 57***

***oświadczenie o wypowiedzeniu umowy – k. 52-53***

Wymagalna wierzytelność banku według stanu na dzień 22 kwietnia 2021 wynosiła 194 701,71 zł, na co składała się kwota pozostałego do spłaty kapitału – 153 849,17 zł, skapitalizowane odsetki umowne od zaległych rat w okresie obowiązywania umowy – 18 323,90 zł, skapitalizowane odsetki karne za opóźnienie – 2 163,55 zł, opłaty umowne – 8 914,28 zł i odsetki za opóźnienie naliczone do dnia 22 kwietnia 2021 r. – 11 450,81 zł.

***wyciąg z ksiąg Banku – k. 8***

***zestawienie naliczania odsetek – k. 71-73***

W dniu 15 czerwca 2021 r. (...) zbyła min. wierzytelność przysługującą jej w stosunku do pozwanego z tytułu umowy kredytu na rzecz (...)w W..

***- umowa cesji wierzytelności z pełnomocnictwami dla przedstawicieli stron – k. 9-21***

***- aneks do umowy – k. 15***

***- oświadczenie Banku o zapłacie ceny – k. 22***

W związku z wstąpieniem w prawa dotychczasowego wierzyciela (...) w W. wystosował do pozwanego wezwanie do zapłaty kwoty 196 734,71 zł, obejmującej stan wierzytelności na dzień 8 lipca 2021 r., z dokładnym wyszczególnieniem stanu należności głównej i skapitalizowanych odsetek.

**- zawiadomienie o cesji i wezwanie do zapłaty – k. 142-144**

**- wyciąg z ksiąg rachunkowych Funduszu – k. 58**

Ustalony stan faktyczny wynikał z przedstawionych przez powódkę dokumentów których moc dowodowa nie została skutecznie podważona i które nie budziły wątpliwości sądu. Dokumenty o statusie prywatnych nie zostały podważone w zakresie autentyczności, a okoliczność, iż część z nich została wystawiona w oparciu o zapisy elektroniczne nie pozbawia ich mocy dowodowej (art. 243<sup>1</sup> k.p.c.). Dokumenty te składają się bowiem na logiczny i spójny obraz stanu faktycznego, a tym samym mogły stanowić dowód w zakresie okoliczności wynikających z ich treści. Osobnego omówienia wymaga jedynie przedstawiony przez powódkę dowód w postaci dokumentu - wyciągu z ksiąg banku. W świetle art. 95 ust. 1a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe /t.jedn. Dz.U. z 2022 r. poz. 2324/ wyciągi z ksiąg rachunkowych banku pozbawione są mocy prawnej dokumentu urzędowego w postępowaniu cywilnym. Dokument ten nie jest w ogóle pozbawiony mocy dowodowej, jednakże ma w niniejszym postępowaniu walor wyłącznie dokumentu prywatnego, który – zgodnie z art. 245 k.p.c. – nie stanowi dowodu rzeczywistego stanu rzeczy, a jedynie dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie w nim zawarte. W niniejszym postępowaniu wiarygodność tego dowodu wzmacnia korelujący z nim zapis operacji na rachunku przeznaczonym do obsługi kredytu. Zapis ten został przedstawiony przez powodową Spółkę w formie wydruków elektronicznych, które posiadają moc dowodową właściwą dla dokumentów z mocy art. 7 ustawy Prawo Bankowe.

### **Sąd zważył**

Pozwanego łączyła z bankiem – poprzednikiem prawnym powodowego Funduszu umowa kredytu, unormowana w art. 69 i nast. ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (t.jedn. Dz.U. 2023 poz. 2488.), która jednocześnie podlegała reżimowi ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (t.jedn. Dz.U. 2023 poz. 1028).

Wszystkie okoliczności faktyczne związane z zawarciem umowy i zasadnością jej wypowiedzenia mają charakter niesporny.

Zarzut braku wykazania wysokości wierzytelności jest niezasadny. Powód przedstawił dokumenty umowy kredytu, wykaz wszystkich obrotów na rachunku służącym do obsługi kredytu, z których w sposób oczywisty wynikała zarówno sama podstawa, jak i wysokość zadłużenia. Przedłożył też dokumenty obrazujące sposób narastania należności odsetkowych. Przedstawiając te dokumenty powód w zasadzie wyczerpał swoje możliwości dowodowe. W tym zakresie ciężar dowodu przeciwnego spoczywa na stronie pozwanej (art. 6 k.c.). Jeśli pozwany twierdziłby, że wierzytelność została spłacona w większym wymiarze, niż wynika to z twierdzeń powoda, to na nim spoczywałby obowiązek udowodnienia takiej okoliczności. Sam wyciąg z ksiąg Banku nie posiada w niniejszym postępowaniu waloru dokumentu urzędowego i pozwany mógłby podważyć wiarygodność twierdzeń powoda przedstawiając np. dowody wpłaty, jednakże niczego takiego nie uczynił. Tymczasem wyciąg z ksiąg banku w pełni koreluje z zestawieniem obrotów na rachunku kredytowym i należy tym samym uznać, że obrazuje rzeczywisty stan zadłużenia. Trudno przy tym wymagać od powoda dowodów na okoliczności negatywne (tzn., że pozwany wierzytelności nie spłacił) i nie sposób wyobrazić sobie, aby dowody w tym zakresie nie miały waloru dokumentów prywatnych, o innym walorze niż wyciąg z ksiąg funduszu. Podkreślić przy tym należy, że pozwany nie przedstawił żadnych wniosków dowodowych w tym zakresie.

Drugi zarzut pozwanego także nie mógł skutkować oddaleniem powództwa. Niczym nieuzasadnione jest bowiem twierdzenie, że nie doszło do skutecznego na bycia wierzytelności przez powoda. Bank dokonał przelewu wierzytelności na podstawie art. 509 § 1 k.c., w świetle którego zgoda dłużnika nie była wymagana i art. 385<sup>3</sup> pkt 5 k.p.c., nie ma tu żadnego zastosowania. Stanowi on, że niedozwolonym postanowieniem umownym jest zapis

zezwalający kontrahentowi konsumenta na przeniesienie praw i przekazanie obowiązków wynikających z umowy bez zgody konsumenta. W tym postępowaniu nie chodzi o zmianę wierzyciela w oparciu o jakikolwiek zapis umowy, ale o sprzedaż wymagalnej wierzytelności po wypowiedzeniu umowy, na podstawie regulacji ustawowej. Powodowy fundusz wstąpił więc w prawa dotychczasowego wierzyciela, a jego legitymacja wynika jednoznacznie z samej umowy cesji, która dostatecznie identyfikuje wierzytelność.

Na koniec należy zająć się kwestią, której kurator pozwanego nie podnosiła w ramach zarzutów, ale jako że dotyczy ona prawa materialnego, to jest brana pod uwagę przez sąd z urzędu. Zatem jedynym zagadnieniem budzącym wątpliwości prawne jest kwestia prowizji banku, ustalonej przy zawarciu umowy na kwotę 56 343,97 zł (ponad 1/3 wartości kwoty kredytu), która w całości doliczona została do kwoty kredytu i jest dochodzona w niespłaconej dotychczas części w ramach niniejszego powództwa. Warto przy tym nadmienić, że ustawa o kredycie konsumenckim w brzmieniu obowiązującym w chwili zawarcia umowy nie zawierała zapisów ograniczających wysokości prowizji, poza limitem maksymalnej wysokości pozaodsetkowych kosztów kredytu, których limitem jest całkowity koszt kredytu (art. 36a). Wprowadzona w 2011 r. zmiana w ustawie o kredycie konsumenckim, znosząca maksymalną stopę prowizji (która wcześniej mogła wynosić nie więcej niż 5%), spowodowała, że banki teoretycznie mogły swobodnie kształtować wysokość prowizji i dodatkowych opłat okołokredytowych. W odniesieniu do prowizji pobieranej przez bank przy zawarciu przedmiotowej umowy kredytu obowiązywał jedynie stwarzający ogólną podstawę do pobierania tego rodzaju świadczenia art. 36a. Wzrostowi znaczenia prowizji i dodatkowych opłat w zakresie kosztów kredytowych paradoksalnie sprzyjała zaczęła tzw. ustawa antylichwiarska, zgodnie z którą maksymalna stopa oprocentowania kredytów nie może wynieść więcej niż czterokrotność stopy lombardowej NBP ustalonej przez Radę Polityki Pieniężnej (art. 359 § 2<sup>1</sup> k.c.). Zastanowić się zatem należało, czy ustalona w umowie kredytu na tak wysokim poziomie kwota prowizji w istocie nie zmierzała do obejścia ustawowego limitu odsetek i nie stanowiła dodatkowego, ukrytego i nieekwiwalentnego zysku banku.

Należy przy tym zwrócić uwagę na jeszcze jedną kontrowersję prawną, mianowicie że tylko kwoty 97 551,36 zł, 8 307 zł i 8536,96 zł stanowiły przedmiot umowy kredytu. Suma 56 343,97 zł nie mogła stanowić kredytu w rozumieniu wskazanych na wstępie przepisów, gdyż nigdy nie doszło do skutecznego zobowiązania się przez Bank do przeniesienia własności tej kwoty pieniędzy na pozwanego jako kredytobiorców. Odmienny zapis w umowie (§ 1.1 umowy) wskazujący, że jest to składnik kredytu nie odpowiada naturze zobowiązania oraz realnym czynnościom jakie strony dokonywały. Zapis ten sprzeczny był też z art. 5 ust. 7 ustawy o kredycie konsumenckim, zawierającym definicję ustawową całkowitej kwoty kredytu. Z tych przyczyn wskazana kwota jest opłatą, do której uiszczenia zobowiązał się pozwany w związku z zawarciem umowy. I tylko jako opłatę, czyli koszt okołokredytowy, należy kwotę tę traktować. Zastosowany przez powodowy Bank zabieg wliczenia prowizji do kwoty kredytu wprowadzał w błąd co do proporcji pomiędzy całkowitym kosztem kredytu, a całkowitą kwotą kredytu. Zwłaszcza przy zestawieniu sprzecznych ze sobą §1 ust 1 (z którego wynika, że Bank udziela kredytobiorcy kredytu w kwocie 170 739,29 zł) i §5 ust. 1 (z którego wynika, że całkowita kwota kredytu wynosi 105 858,36 zł). W efekcie konsument został wprowadzony w błąd, a co najmniej narażony na wątpliwości w zakresie sumy, jaką otrzymywał z tytułu zawarcia umowy.

Z powyższych względów należało ustalić, czy postanowienia umowy zawartej w dniu 4 stycznia 2017 roku były dla stron wiążące w zakresie ustalającym prowizję na tak wysokim poziomie, bez odniesienia jej do jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, czy też rzeczywistego czasu trwania umowy, a tym samym czy ekwiwalentność świadczeń stron została zachowana. Sąd bowiem może, a nawet powinien z urzędu dokonywać oceny postanowień zawartych umów, a także postanowień samych wzorców umów, co do ich zgodności z prawem. Ocena ta zawsze powinna zostać dokonana in concreto w toczącym się między bankiem (czy nabywcą wierzytelności banku), a konsumentem sporze, którego przedmiotem są skutki prawne określonego postanowienia umowy. Umowy konsumenckie podlegają ocenie w świetle klauzuli generalnej z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. z wyłączeniem jedynie jednoznacznie sformułowanych postanowień określających główne świadczenia stron oraz tych postanowień, na których treść konsument miał rzeczywisty wpływ, co musi zostać wykazane przez proferenta (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 czerwca 2007 roku, VI Ca 228/07). Zgodnie z treścią art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi

obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Postanowienie umowy może zatem zostać uznane za niedozwolone po łącznym spełnieniu wskazanych wyżej przesłanek. W art. 22<sup>1</sup> k.c. pod pojęciem konsumenta wskazuje osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu w sposób oczywisty nie była związana z działalnością zawodową ani gospodarczą pozwanego. Należy też nadmienić, że ochrona konsumentów ma bardzo wysoką rangę, albowiem jest gwarantowana w art. 76 Konstytucji RP. Obie wskazane w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. formuły prawne służą ocenie tego, czy klauzule umowne przekraczają określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej w zakresie kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków konsumenta (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04). W rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku. A postanowienie umowne kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami wówczas, gdy rażąco narusza jego interesy. W stosunkach z konsumentami dobre obyczaje powinny się wyrażać informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Działania te potocznie określa się jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania. W ocenie sądu za niezgodny z dobrymi obyczajami i naruszający interesy konsumenta należy uznać zapis umowy dotyczący prowizji, która stanowi ponad 1/3 kwoty kredytu przekazanej do faktycznej dyspozycji pozwanego. Przedmiotowe postanowienie umowy zostało przez Bank zastrzeżone w sposób i w wysokości znacznie przekraczających możliwą do przyjęcia, bez zarzutu dotyczącego naruszenia zasad współżycia społecznego, granicę. Tak określona, bezwarunkowa wysokość prowizji nie ma żadnego uzasadnienia, w szczególności w zyskach osiągniętych w ramach normalnej i rzetelnie prowadzonej działalności gospodarczej i należy ją uznać za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego, w szczególności z tradycyjną zasadą uczciwości i rzetelności kupieckiej. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 27 lipca 2000 roku (IV CKN 85/00) wskazał, że ocena zgodności umów z tymi zasadami pozostawiona zostaje sądom, dokonującym jej na podstawie znajomości zjawisk ekonomicznych i społecznych wprowadzonej z doświadczenia życiowego.

Reasumując stwierdzić należy, że motywem działania Banku przy ustalaniu prowizji na tak wysokim pułapie było wprowadzenie pozwanego w błąd i osiągnięcie jego kosztem wyższego zysku, aniżeli wynikający z pobrania odsetek, nawet tych maksymalnych. Wliczenie wartości prowizji do kwoty kredytu i to bez odniesienia do czasu trwania umowy miało stworzyć wrażenie, że powstała w ten sposób suma jest głównym świadczeniem pozwanego i jako takie nie obejmuje jej kontrola pod kątem niedozwolonych postanowień umownych w trybie art. 385<sup>1</sup> i następane k.c. Sąd nie zamierza kwestionować prawa banku do pobierania prowizji w ogóle, czy nawet w znacznej wysokości, jednakże wysokość prowizji powinna pozostawać w rozsądnej proporcji do kwoty kredytu, okresu trwania umowy, czy też innych obiektywnych warunków, których istnienie i racjonalność wykazać powinien powód. Wprawdzie w chwili zawierania umowy nie istniał żaden ustawowy limit dla prowizji, poza ogólnym określeniem wysokości kosztów, wprowadzonym z dniem 11 marca 2016 r. art. 36 a ustawy o kredycie konsumenckim. Gdyby nawet nie traktować zapisu o prowizji w kategoriach abuzywności, to w sytuacji, w której umowa stron przewidziana na 120 miesięcy w rzeczywistości wykonywana była przez 36 miesięcy (do momentu upływu terminu wypowiedzenia) uznać by należało, że żądanie pełnej kwoty prowizji stanowi nadużycie prawa podmiotowego i nie zasługuje na ochronę w oparciu o art. 5 k.c. Sąd nie może jednak dokonać obniżenia prowizji przy stwierdzeniu, że została ona już na wstępie ustalona w sposób nieuczciwy. Jedyną sankcją w takiej sytuacji jest wyeliminowanie nieuczciwego warunku z umowy w całości. Potwierdził to Trybunał Sprawiedliwości UE w wyroku z dnia 7 listopada 2019 r., C-349/18 wyjaśniając, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób,

że stoi on na przeszkodzie z jednej strony temu, aby sąd krajowy, który stwierdza nieuczciwy charakter przewidzianego w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem warunku dotyczącego kary umownej, zmniejszył kwotę kary nałożonej na tego konsumenta, a z drugiej strony - aby zastąpił tę klauzulę, na podstawie przepisu prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, zgodnie z zasadami jego prawa umów, chyba że dana umowa nie może nadal istnieć w przypadku usunięcia nieuczciwego warunku, a rozwiązanie umowy jako całości naraża konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki. Oznacza to, że żądanie w zakresie obejmującym kwotę prowizji 56 343,97 zł, a co za tym idzie także naliczanych od tej kwoty odsetek kapitałowych w zakresie kwoty 6 743,20 zł), odsetek karnych (w zakresie kwoty 796,19 zł) i odsetek za opóźnienie ( w zakresie kwoty 3 200,25 zł) należało oddalić. Ostatecznie zatem sąd zasądził na rzecz powodowego Funduszu kwotę 127 618,10 zł, na poczet której składają się: niespłacony kapitał (97 505,20 zł), odsetki kapitałowe (11 580,70 zł), odsetki karne ( 1 367,36 zł), naliczone opłaty (8 914,28 zł) i skapitalizowane odsetki za opóźnienie (8 250,56 zł), a w pozostałej części powództwo oddalił.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu pomiędzy stronami podjęte zostało w zgodzie z zasadami dotyczącymi obowiązku zwrotu kosztów niezbędnych do celowego prowadzenia procesu oraz odpowiedzialności za wynik procesu, statuowanymi w art. 98 § 1 i 32 k.p.c. w związku z art. 100 k.p.c. Ponieważ powodowy Fundusz wygrał proces w zakresie 64% wartości przedmiotu sporu, zatem zaistniały przesłanki do obciążenia pozwanego obowiązkiem zwrotu na jego rzecz poniesionych kosztów procesu w takiej właśnie proporcji. Pozwany bowiem żadnych kosztów po swojej stronie nie poniósł. Celowe koszty powoda sprowadzały się do opłaty od pozwu – 10 013 zł, wynagrodzenia adwokata w stawce minimalnej 10 800 zł, opłaty skarbowej 17 zł od złożonego dokumentu pełnomocnictwa oraz wykorzystanej części zaliczki na wynagrodzenie kuratora 5 313,60 zł – łącznie 26 143,60 zł. Pozwany powinien zwrócić 64% z tych kwot, czyli zasądzone w pkt 3 sentencji 16 732 zł.

W pkt 4 sentencji sąd postanowił o wynagrodzeniu kuratora procesowego pozwanego. Wysokość oraz zasady przyznawania wynagrodzenia kuratorowi uregulowane są w Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 marca 2018 r. w sprawie określenia wysokości wynagrodzenia i zwrotu wydatków poniesionych przez kuratorów ustanowionych dla strony w sprawie cywilnej (Dz.U. 2018 poz. 536). Stawka wynagrodzenia kuratora jest limitowana w zakresie pułapu maksymalnego, który ustalony został na poziomie 40% stawki minimalnej, przewidzianej przepisami określającymi opłaty za czynności adwokackie (§1 ust. 1), a w sprawach wymagających przeprowadzenia rozprawy wysokość wynagrodzenia ustala się w kwocie wyższej, jednakże nieprzekraczającej wskazanych stawek minimalnych, jeżeli uzasadnia to nakład pracy kuratora, w szczególności czas poświęcony na przygotowanie się do działania w postępowaniu, liczba stawiennictw w sądzie, w tym na rozprawach i posiedzeniach, czynności podjęte w sprawie, wartość przedmiotu sporu i stopień zawiłości sprawy (ust. 3). Z powyższego wynika, że wysokość przyznawanego wynagrodzenia do kwoty nie przekraczającej pułapu maksymalnego pozostawiona została do uznaniu sądu. Wskazane przepisy nie regulują też dolnej granicy wynagrodzenia kuratora, o czym świadczy zapis w §1 ust. 1 - „nieprzekraczającej”. A zatem w każdej sprawie sąd musi dokonać wszechstronnej oceny poniesionego przez kuratora nakładu pracy, a także wziąć pod uwagę charakter konkretnej sprawy i wkład kuratora w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Niniejsza sprawa obejmuje nieskomplikowany, w istocie oczywisty stan faktyczny. Czynności kuratora procesowego pozwanego sprowadzały się do złożenia zwięzłego pisma, podjęcia minimum czynności w zakresie próby ustalenia miejsca pobytu pozwanego a także jednokrotnego udziału w rozprawie (trwającej 7 minut). Mając powyższe na uwadze sąd postanowił o przyznaniu kuratorowi wynagrodzenia w kwocie 4320 zł plus Vat – 5313,60 zł brutto, czyli maksymalnego pułapu wynagrodzenia, nie znajdując dostatecznych przyczyn do jego ponadstandardowego zwiększania. Sprawa nie wiązała się ze szczególnym zaangażowaniem ze strony kuratora, a częściowe oddalenie powództwa wynikało z oceny sądu dokonanej z urzędu. Na marginesie wyjaśnić należy, że powołane we wniosku kuratora podstawy przyznania wynagrodzenia pełnomocnikowi ustanowionemu z urzędu nie mają w niniejszej sprawie zastosowania, albowiem kurator nie działa w takim charakterze. Rola i status kuratora (także, gdy jego funkcję pełni adwokat) są inne od pozycji pełnomocnika i dlatego zasady jego wynagradzania zostały uregulowane autonomicznie.

SSO Piotr Suchecki

